

ZMIANA WROGA W SOJUSZNIKA  
W ŚWIETLE LOGIKI BEZPIECZEŃSTWA  
ACADEMIA DIPLOMATICA EUROPAEA

CHANGING THE ENEMY INTO THE ALLY  
IN THE LIGHT OF THE SECURITY LOGIC  
OF ACADEMIA DIPLOMATICA EUROPAEA

Jerzy OCHMANN\*

**ABSTRACT**

The author hypothesizes that in the era of information technology, logic is the crucial tool of security sciences, and logicians have a greater role to play in this field than politicians. This viewpoint is held by two significant institutions dealing with the logic of security: Academia Diplomatica Europaea (ADE) in Brussels and US Army War College in Carlisle, Pennsylvania. The author focuses on the assumptions and activities of Academia Diplomatica Europaea. ADE assumes that the major challenge to contemporary security is to change the enemy's mentality into the mentality of an ally. To do this, one should analyse the following logical categories: the category of relations (between individuals and societies) and the category of hostility. ADE mainly focuses on social relations, with their sociological and psychological aspects, assuming that enemies have not only official, explicit opinions but also implicit ones, and learning these implicit

---

\* Prof. Jerzy Ochmann, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie; correspondence address: Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, ul. Krupnicza 3, 31-123 Kraków, Poland

opinions is a key to change the enemy's mentality according to the aforementioned pattern. The author then discusses the methods relating to the logic of security used by ADE. Finally, in the light of the assumptions stated by ADE, he analyses the institution's activities aimed at contemporary threats, the major threat being, according to ADE, terrorism.

#### KEYWORDS

logic, logic of security, Academia Diplomatica Europaea, enemy, relation

#### ABSTRAKT

Autor stawia tezę, że w dobie informatyki logika jest najważniejszym narzędziem nauk o bezpieczeństwie, a logicy odgrywają ważniejszą rolę niż politycy. Takie stanowisko prezentują dwie ważne instytucje zajmujące się logiką bezpieczeństwa: Academia Diplomatica Europaea w Brukselii (ADE) i US Army War College w Carlisle w Pensylwanii. Autor skupia się na omówieniu założeń i działalności tej pierwszej. ADE stoi na stanowisku, że naczelnym wyzwaniem dla współczesnego bezpieczeństwa jest przemiana mentalności wroga w mentalność sojusznika. Aby tego dokonać, należy analizować kategorie logiczne, jakimi są kategoria relacji (człowiek – człowiek i społeczeństwo – społeczeństwo) oraz kategoria wrogości. ADE skupia się na relacjach społecznych i ich aspektach socjologicznych oraz psychologicznych, bowiem zakłada, że każdy wróg ma poglądy oficjalne oraz ukryte, a dotarcie do tych drugich jest kluczem do doprowadzenia do przemiany wroga w sojusznika według określonej metodologii. Autor omawia metody stosowane w logice bezpieczeństwa przez ADE. Następnie, w świetle deklarowanych przez nią założeń, analizuje jej działalność w obliczu współczesnych wyzwań i zagrożeń, za które ADE uważa zwłaszcza terroryzm.

#### SŁOWA KLUCZOWE

logika, logika bezpieczeństwa, Academia Diplomatica Europaea, wróg, relacja

*La mesure de l'intelligence est la capacité de changer.  
(Miarą inteligencji jest zdolność do dokonywania przemian.)*

Albert Einstein

## WPROWADZENIE

Nowa epoka – epoka społeczeństwa informacyjnego – narzuca nowe spojrzenie na sprawy bezpieczeństwa, wprowadza nowe spojrzenie na wrogość i na zagrożenia oraz wskazuje na nowe wyzwania.

Nowe spojrzenie na wrogość głosi, że jej przyczyny tkwią w głowach ludzkich i że powodem konfliktów międzyludzkich są zderzenia dwóch odmiennych logik. Wrogość nie rodzi się (jak uważano dawniej) na skutek nędzy ani na skutek czynników pochodzących z zewnątrz. Wrogość, potraktowana jako zderzenie dwóch opozycyjnych logik, wymaga rozwiązywania sprzeczności nie przy pomocy armii, pieniądza, finansów. Skoro areną wrogości jest odmienne rozumowanie, to, chcąc zwalczyć tę odmiennność, należy posłużyć się metodami, na jakie wskazuje logika. Z tego powodu logika powinna stać się narzędziem nauk o bezpieczeństwie i służyć im za siłę motoryczną przemian postawy wrogiej w humanistyczną.

Nowe spojrzenie na zagrożenia polega na podejściu do nich od strony ich źródła, tzn. od strony mentalności. Kładzie też akcent na ich prewencję i na niedopuszczenie do ich zaistnienia. Prewencja zagrożeń leży w sferze umysłu, logiki i jej metod, gdyż wszystko, co dotyczy mentalności, leży w gestii logiki. Praca logików powinna wyprzedzać działania polityków i nie dopuszczać do wybuchu konfliktów. Ponieważ zagrożenia i konflikty wynikają ze zderzeń logiki, to w rozwiązywanie sprzeczności logicznych nie powinni angażować się politycy, ekonomiści, szpiegzy, zbrojeniowcy, przemysłowcy. W rozwiązywaniu opozycji logicznych nie powinno się posługiwać metodami zwierzęcymi (walką, bronią, armatami), ekonomicznymi, zbrojnymi, lecz metodami, na które wskazuje logika. Zadaniem intelektualistów – logików – jest (przede wszystkim) skierowanie uwagi na myśli, koncepcje, idee i poglądy obywateli własnego kraju. Ich drugim zadaniem jest sięganie do idei (myśli, koncepcji, strategii) wroga (zarówno deklarowanych, jak i ukrytych), wnikanie w jego logikę i przewidywanie logicznych konsekwencji jego myśli. W prewencji i profilaktyce zagrożeń również obowiązuje posługiwanie się metodami, na jakie wskazuje logika.

Logika jest dziedziną zajmującą się mentalnością, prawidłowością myślenia, sterowania myśleniem i relacjami opartymi na mentalności. To logicy, jako sterujący umysłami ludzi, zdolni są do naprostowywania błędnego i szkodliwego myślenia oraz eliminowania logiki powodującej wrogość, to oni jako osoby operujące środkami masowego przekazu zdolni są propagować myślenie prawidłowe. To oni zdolni są do wywierania

wpływu na kształtowanie relacji międzyludzkich i pilnowanie ich poprawności. Nie jest wyzwaniem współczesności tracenie pieniędzy na broń ani marnowanie energii na zbrojenia. Wyzwaniem jest zmiana mentalności z myślenia błędnego (wrogości) na myślenie prawidłowe i ludzkie. **Naczelnym wyzwaniem jest zatem przemiana mentalności wroga w mentalność sojusznika.**

Wyzwaniem dla pierwszego filaru bezpieczeństwa (wymiaru personalnego) jest uznać logikę za swą siłę motoryczną i w jej myśl formułować wytyczne postępowania. Po pierwsze należy myśleć, uczyć myśleć, przemawiać, rozmawiać. Logicy, jako ludzie myślący poprawnie, powinni przemawiać, ale by przemawiać, powinni mieć coś do powiedzenia. Po drugie należy wsłuchiwać się we wroga, wnikać w jego myślenie i logikę i demaskować powody jego wrogości. Po trzecie trzeba uczyć się od wroga, gdyż można założyć, że on również kieruje się logiką. Po czwarte należy zwracać uwagę na relacje międzyludzkie, stwierdzać, czy są zdrowe, pamiętając, że owe relacje są zawsze efemeryczne i można je zmienić. Po piąte ważne, by korzystać ze środków masowego przekazu i propagować myślenie zdrowe i poprawne. Posługiwanie się potęgą informatyczną jest dziś wielkim wyzwaniem, dlatego że wartością stała się informacja i komunikacja międzyludzka. Liczą się wszyscy, którzy są przygotowani do posługiwania się internetem, komputerem, dywersją intelektualną, propagandą i dezinformacją, do prowadzenia wojny elektronicznej i cybernetycznej. Efektywne posługiwanie się tą potęgą to wykorzystywanie jej siły tworzącej i burzącej. Siła tworząca informacji polega na wykorzystywaniu telewizji, radia, internetu, telefonu, książek, gazet, dzięki którym cały świat dowiaduje się o tym, co myśli elita jakiegoś państwa, a wrogość może być zauważona natychmiast, złe wypowiedzi mogą zostać skrytykowane, a złe posunięcia – skorygowane. Siła burząca informacji służy do odkrywania całej prawdy (odbrazowania), do odsłaniania fałszu, do korzystania z pewnych funkcji globalizacji, do wywierania presji na ludzi, która w przypadku oporu skutkuje ich izolacją i osamotnieniem.

## WSPÓŁCZESNE TRENDY LOGIKI BEZPIECZEŃSTWA – ZARYS PROBLEMU

We współczesności ukształtowały się dwa ważne stanowiska, które, opierając się na logice i sięgając do wnętrza człowieka (społeczeństwa), mają na celu zapewnianie bezpieczeństwa i stabilizacji państwom oraz zbliżenie krajów, zwłaszcza sąsiednich. Pierwsze stanowisko oparte jest na metodzie dedukcji,

drugie – na metodzie funkcjonalizmu. Pierwsze zwraca uwagę na liniowy ciąg logiczny pewnych idei, drugie na ich ciąg dynamiczny i na efemeryczne relacje społeczne, zarówno własne, jak i sąsiednie. Obydwa stanowiska mają odmienne założenia metodologiczne.

Punktem wyjścia pierwszego stanowiska jest teza głosząca, że przyczyną wrogości są odmienności logiki i że konflikt jest zderzeniem dwóch sprzecznych logik. Przekonanie to każe sięgać do logiki i do matryc logicznych wrogów i przewidywać ich kolejny ruch. Zakładając tę przesłankę, Arystoteles starał się wypracować jedną logikę ogólnoludzką, spodziewał się bowiem, że jedność myślenia nie dopuści do zgrzytów i konfliktów. W XX wieku zrodził się pomysł zwracania uwagi nie na jedność logiki, lecz na odmienności w logice. Położono akcent na matryce logiczne, starano się odkrywać logikę ludzi i logikę poglądów. Na tej podstawie przewidywane są logiczne konsekwencje (np. strategie) tego, co głoszą przywódcy krajów, do czego zmierzają; przewiduje się możliwości zagrożeń, sytuacje, do których może doprowadzić partia prawicowa, lewicowa, demokracja, absolutyzm, dyktatura. Powstają dzieła na temat konkretnych poglądów i ich konsekwencji<sup>1</sup>. Poglądy te uważane są za przesłanki pokoju (i stabilizacji) lub za przesłanki wojny. Stanowisko to i wynikające z niego metody stosują akademie wojskowe w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza US Army War College w Carlisle w Pensylwanii<sup>2</sup>.

Drugie stanowisko skupia uwagę na relacjach społecznych i ich aspektach socjologicznych i psychologicznych. Odróżnia się tu takie rodzaje relacji, jak relacje międzyludzkie we własnym kraju, relacje między krajami sąsiadującymi i relacje między krajami o podobnych systemach społeczno-politycznych (np. między Rosją a Kubą, Rosją a Koreą Północną, Chinami), relacje między terrorystami różnych krajów. Celem stało się wynajdywanie sposobów przemiany relacji negatywnych w pozytywne, wrogości w przyjaźń, szukanie podpór stabilizacji (instytucje, prawa międzynarodowe) i dostosowywanie przeciwdziałań do zmieniających się zagrożeń społecznych, np. do rozwijających się na naszych oczach wersji terroryzmu. U podłoża tego stanowiska leży teza o efemeryczności relacji

<sup>1</sup> Zob. R.M. Weaver, *Idee mają konsekwencje*, Kraków 1996; O. Pawlicki, *Logika przekonań społecznych*, Warszawa 2017.

<sup>2</sup> Na temat US Army War College, Carlisle, PA, zob. więcej w: J. Ochmann, *Logika gwarancją bezpieczeństwa*, 2019 [w przygotowaniu – tekst ukaże się w publikacji jubileuszowej poświęconej dr. hab. J. Piwowarskiemu]; idem, *La estrategia de la seguridad*, „Quicio, Revista de Psicología” 2019 (Bogota, Colombia) [w druku].

i o możliwościach przemian relacji wrogości przy wykorzystaniu pewnych elementów tkwiących w ukrytych podkładach świadomości społecznej. Metoda ta opiera się na optymistycznych przesłankach rachunku prawdopodobieństwa i próbach wykorzystania go w naukach o bezpieczeństwie. Stanowisko to propagowane jest przez Academia Diplomatica Europaea (ADE) w Brukseli. W niej powstało wyzwanie, by starać się przemienić wrogów w sojuszników.

Stanowisko tej Akademii zasługuje na szczególne zainteresowanie, gdyż ma głęboką podbudowę filozoficzną, socjologiczną i psychologiczną. Chcąc je przybliżyć, należy omówić koncepcję relacyjności (a w niej relację człowiek – człowiek oraz społeczeństwo – społeczeństwo), koncepcję wrogości oraz metody pomagające dokonywać przemiany wrogości w sojusz.

## RELACJA

### Relacja jako kategoria logiczna

W relacji<sup>3</sup> akcent nie pada na podmioty „w sobie”, lecz na podmioty „w stosunku do” innych podmiotów, przedmiotów, tematów, poglądów. Akcent nie pada również na poglądy panujące „w” podmiotach, lecz na związki (lub sprzeczności) ideowe, jakie istnieją między podmiotami, np. na państwa w relacji do innego państwa. Relacja może być istotna (dotyczy istoty zagadnienia lub istoty partnerów) lub przypadłościowa. W przypadku wrogości relacja nie dotyczy istot, lecz jedynie sposobów lub momentów ich istnienia, jest etapem pewnego procesu, dokonuje się w psychice i mentalności społecznej lub indywidualnej, jest efemeryczna. Relacje (harmonii lub dysharmonii) przysługują bytom już ukonstytuowanym, stąd nie są ani konieczne, ani wieczne. Mogą zmieniać się na skutek przemian dokonujących się wewnątrz podmiotów lub na skutek czynników będących na zewnątrz nich. Istnieje możliwość wpływania na zmianę relacji i służą temu pewne metody. Relacja zakłada, że istnieje pewien związek między członami, że członki relacji istnieją równocześnie (*relata sunt simul*) i istnieje między nimi podobieństwo ontologiczne i logiczne. Relacje, jakie mogą między nimi zachodzić, są różne (zwrotne i przeciwwrotne, symetryczne,

<sup>3</sup> Na temat kategorii relacji por. np. B. Malinowski, *Jednostka, społeczność, kultura*, Warszawa 2000; idem, *Wolność i cywilizacja oraz studia z pogranicza antropologii społecznej, ideologii i polityki*, Warszawa 2001; G.H. Mead, *Umysł i osobowość, społeczeństwo*, Warszawa 1975.

asymetryczne i antysymetryczne, przechodnie). Relacja zakłada relatywizm wartości (nie ma absolutnego dobra i zła ani absolutnej prawdy), człony relacji posiadają wartości i antywartości, jedno i drugie mogą być widoczne lub ukryte. Przyjmuje się też założenie, że człony relacji są wieloelementowe i wielowarstwowe, a to wymaga rozeznania tych elementów, zarówno widocznych (oficjalnych), jak i niewidocznych (ukrytych), oraz ocenienia jednych i drugich jako służących wrogości lub przyjaźni. Bystrzejszej obserwacji wymagają elementy niewidoczne i ukryte.

Filozofia bezpieczeństwa Academia Diplomatica Europaea wychodzi od przyjęcia założeń Spencera<sup>4</sup>, który podkreśla, że rozwija się społeczeństwo, poziom jego techniki i cywilizacji, mentalność i psychika, a wraz z tym następuje zmiana relacji międzyludzkich i międzynarodowych. Stąd wniosek, że społeczeństwo wymaga ustawicznego (rzetelnego i empirycznego) poznawania, kontrolowania jego relacji z innymi społeczeństwami. Relacje wrogości nie są istotne (wieczne i nieusuwalne), zło społeczeństwa nie jest pełne, gdyż społeczeństwo wrogie ma (w swym wnętrzu) ukrytą opozycję o nastawieniu przyjaznym, które, gdy zostanie zauważone, stwarza możliwość sojuszu. Należy je zauważyć, docenić i na nim się oprzeć, jeśli chce się zbudować sojusz.

### Relacja człowiek – człowiek

Wielcy myśliciele starali się od zarania ludzkości określić, kim jest człowiek. Jedni przedstawiali go jako monolit posiadający swą tożsamość, inni jako byt złożony. Mówiąc o relacji, przyjmuje się pogląd podkreślający złożoność człowieka, stwierdzenie, że jest bytem wieloelementowym, że ma część (poglądy i postępowanie) jawną (widoczną, oficjalną) oraz część ukrytą, którą Bergson nazywa jaźnią głęboką<sup>5</sup>. Na pełny obraz człowieka składa się jego część widoczna i część wewnętrzna, myślenie oficjalne oraz myślenie ukryte, często tłumione. Człowiek bywa, jak twierdzi Pascal, „trzcina chwiejącą się na wietrze”<sup>6</sup>, między tym, co deklaruje, a tym, czym jest naprawdę. Raz wychyla się jego część stała (oficjalna) i znany wszystkim sposób myśle-

<sup>4</sup> Zob. np. dzieła Herberta Spencera (1820–1903): *Pierwsze zasady, Wstęp do socjologii, Zasady socjologii*. Zob. także: L. Kasprzyk, *Spencer*, Warszawa 1967.

<sup>5</sup> Henri Bergson (1859–1941) skupił się na jaźni głębokiej człowieka w dziełach: *O bezpośrednich danych świadomości, Materia i pamięć, Ewolucja twórcza, Śmiech. Studium o komizmie*.

<sup>6</sup> Na podwójne widzenie człowieka zwrócił uwagę Blaise Pascal (1623–1662) w dziele *Mysli*. Zob. także: T. Płużański, *Pascal*, Warszawa 2001; Z. Drozdowicz, *Antynomie*

nia i postępowania, innym razem jego część zakryta, często odwrotna. Człowiek stara się uwypuklać to, co uważa w danej chwili za dobre, ale zdaje sobie sprawę z tego, że tkwią w nim jeszcze inne pokłady. Niekiedy udaje odważnego, ale równocześnie niemal spontanicznie uruchamia swój wewnętrzny mechanizm ochronny. Jest agresywny albo z natury (jak głosił Hobbes), albo z potrzeby agresji (jak głosił Freud<sup>7</sup>), ale równocześnie na zewnątrz udaje przyjaciela. Niekiedy zdarza się paradoks: to, co tkwi wewnątrz człowieka, „wychyli się” na zewnątrz i stanowi niespodziankę dla niego samego i innych. Człowiek jest bowiem często zagadką dla siebie, a jeszcze większą zagadką dla innych. By uniknąć niespodzianek, podstawowym krokiem jest wyrobienie sobie pełnego obrazu siebie samego oraz dociekanie, czy my sami nie jesteśmy powodem czyjejś wrogości. Fromm<sup>8</sup> głosił, że człowiek posiada w swym wnętrzu agresję, która służy mu do ochrony swej tożsamości i do niszczenia wszystkiego, co mu zagraża – czyli wojna jest w głowie człowieka i jest trwałym elementem jego umysłu. Człowiek jest z natury dobry, ale ma w sobie dwa rodzaje agresji: obronną i destrukcyjną. Agresja obronna zanika, gdy człowiek czuje się bezpieczny. Wzrostowi agresji destrukcyjnej, szkodliwej dla otoczenia, sprzyja niepomysłny rozwój sytuacji zewnętrznej oraz pogarszanie się statusu człowieka, agresja pojawia się głównie przy niedostatkach, złym traktowaniu i braku wolności. Jung<sup>9</sup> twierdzi, że agresja rodzi się wtedy, gdy czujemy się niedoceniani lub zagrożeni. Na ogół agresja znika, gdy agresor uprzytomni sobie, że jej właściwe powody są wewnątrz niego. I znów – takie uświadomienie dokonuje się przy pomocy tego, co tkwi ukryte (przytłumione) we wnętrzu agresora. Jeżeli odkryje on w sobie prawdę i dobro, to jego wnętrze może stać się szansą przemiany jego „oficjalnej” wrogości w przyjaźń.

Drugi człowiek to ten, z którym łączy nas jakaś aktualna więź ontologiczna, np. fizyczna, sąsiedzka, psychiczna lub myślowa. Wiąż ta

---

*Pascala*, Poznań 1993; L. Kołakowski, *Bóg nam nic nie jest dłużny. Krótka uwaga o religii Pascala i o duchu jansenizmu*, Kraków 2001.

<sup>7</sup> W dziele *Kultura jako źródło cierpień* Freud twierdził, że w człowieku istnieje ciągły spór między Eosem a Thanatosem (czyli instynktem śmierci), a do walki dochodzi wtedy, gdy człowiek czuje się zagrożony. Wtedy będzie niszczył albo innych, albo siebie.

<sup>8</sup> Erich Fromm (1900–1980) pisał o teorii agresji m.in. w dziełach *Anatomia ludzkiej destrukcyjności* oraz *Mieć czy być*.

<sup>9</sup> Carl Gustav Jung (1875–1961) rozwinął swe poglądy m.in. w dziełach *Psychologia a religia*, *Archetypy i symbole*. *Pisma wybrane*. Zob. również: J. Jacobi, *Psychologia C.G. Junga*, Warszawa 1968; Z. Rosińska, *Jung*, Warszawa 1982.



może być relacją zwrotną lub przeciwzwrotną, symetryczną, asymetryczną, przyjazną lub negatywną (wrogą). Drugi człowiek postrzegany jest przez nas często jako monolit posiadający swą stałą tożsamość, ale należy założyć, że jest tworem wieloelementowym, że w jego wnętrzu także tkwią inne pokłady, które w danej chwili pozostają ukryte, że ma swoje kłopoty, które stara się rozwiązać, że może „mieć” paradoksy, które mogą być niespodzianką (rozczarowaniem) dla otoczenia. Na owe paradoksy należy zwrócić uwagę. Często zdarza się, że drugi człowiek postępuje inaczej, gdy jest sam (i na co dzień), a inaczej wtedy, gdy spotyka drugiego, w którym widzi szanse rozwiązania swych problemów – i wtedy przybiera maskę. Należy się przez nią przedrzeć, sięgnąć do wnętrza takiej osoby, odkryć ukryte pokłady psychiki nam sprzyjające i na nich oprzeć nadzieję na jej przemianę. Każdy drugi człowiek posiada zalety i wady, swoje wartości i antywartości (nie ma człowieka bezwartościowego ani całkowicie złego). Każdy człowiek uważa się za dobrego. Drugi człowiek może być dla nas wrogiem często dlatego, że sam sobie jest wrogiem na skutek przykrych przeżyć. Z tego powodu należy znać jego przeszłość, odkrywać jego traumę, ale również znać jego ukryte wnętrze i przewidywać możliwe paradoksy. Drugi człowiek rzadko nawiązuje dyskusję na tematy istotne, rozmawia raczej o tym, co absorbuje go w danej chwili, i o swych kłopotach. Im większe ma kłopoty, tym większa jego wewnętrzna agresja, którą próbuje rozładować kosztem drugiego. Zdarza się, że spotykają się dwaj ludzie dobrzy, u których ukryte wnętrza są niekompatybilne. Ten, który jest dobry, może być zły w odniesieniu do drugiego. Przykładem jest woda (dobra) i ziemia (dobra), ale ich połączenie tworzy błoto (złe). Wrogość i przyjaźń stanowią relacje efemeryczne, podlegające zmianom.

### **Relacja społeczeństwo – społeczeństwo**

Wielcy myśliciele próbowali określić społeczeństwo jako harmonię międzyludzką, jako organizm (monolit) posiadający swą tożsamość, wskazywali elementy, które stanowią o jego jedności. Rzadko podkreślano, że społeczeństwo to wielość ludzi odmiennie myślących, których łączą tylko pewne więzi biologiczne, psychiczne, intelektualne (jedność myślenia), kulturowe. Z jednej strony każda społeczność akcentuje swą tożsamość (główne elementy i cechy), szerzy idealny portret członka narodu i jego cechy (stereotyp), podkreśla swoje wspólne wartości, prezentuje jednolitą logikę. Z drugiej strony każda społeczność ma swoje złożoności, wewnętrzne sprzeczności i paradoksy, które na ogół ukrywa.

Stosunek jednego społeczeństwa do drugiego bywa na ogół deklarowany (oficjalnie) jako przyjazny lub wrogi. Nie należy temu ufać całkowicie, gdyż wewnątrz społeczeństwa ukrywa wiele elementów wewnętrznych i wartości (oraz antywartości) sprzecznych z tym, co oficjalne. Żadna społeczność nie jest jednolita, każda ma swoje problemy, wokół których toczą się spory wewnętrzne, w każdej są przyjaźnie i wrogości (wewnętrzne i zewnętrzne), sprzymierzeńcy i oponenci. Społeczeństwo integruje się często dopiero pod wpływem kłopotów z zewnątrz. Chcąc poznać społeczeństwo, należy wnikać w jego problemy i odkryć korzenie jego życzliwości lub niechęci wobec innych. Powody te nie dotyczą bytu społeczeństw, lecz zaledwie pewnych wycinków i są efemeryczne. Każde społeczeństwo rozwija się, ale posiada swój mechanizm, który rozstrzyga o asymilacji i dysymilacji wartości pochodzących z zewnątrz. Wartości zasymilowane niekiedy powołują do życia grupy (partie wewnątrz społeczeństwa), które przejmują pewne wartości – jawne lub ukryte – innych społeczeństw. Relacja jednego społeczeństwa wobec drugiego stanowi relację efemeryczną – wrogą lub przyjazną. Jeśli jedno społeczeństwo deklaruje wrogość, to należy jednak założyć, że tkwią w nim jeszcze inne podkłady, na których można oprzeć nadzieję na zmianę. Społeczeństwo jest często wrogiem dla drugiego społeczeństwa, dlatego że jest skłócone i rozbite, że ma własne problemy, że targają nim antagonizmy. Taka wrogość znika, gdy zmienia się sytuacja, w której tkwiła jej przyczyna. Każde społeczeństwo pragnie mieć sojuszników i jest szczęśliwe, kiedy ma za sojuszników sąsiadów. Jeżeli natomiast ma sąsiadów wrogów, powinno dążyć do zmiany relacji wrogości na relację sojusznictwa, wykorzystując to, co tkwi ukryte we wnętrzu sąsiada będącego wrogiem. Części ukryte są szansą przemiany jego „oficjalnej” wrogości w drzemiące w nim elementy sprzyjające przyjaźni. Wystarczy je tylko odkryć i znaleźć metody przemiany.

## WROGOŚĆ

### Wrogość jako kategoria logiczna

Rzeczywistość jest dla relacji międzyludzkich i międzyspołecznych czymś neutralnym i rozwija się według swoich reguł. Jest płynna, składa się z sytuacji zmiennych w czasie i w przestrzeni, które mogą sprzyjać wrogości lub przyjaźni. Człowiek ma z rzeczywistością relacje istotne i zmienne. Wrogość (lub przyjaźń) jest relacją zmienną, efemeryczną, dotyczy zaledwie drobnego wycinku człowieka (społeczeństwa). Wrogość nie musi prowadzić do otwar-

tego konfliktu, dzieje się tak jedynie wówczas, gdy do głosu dojdą emocje wywołane wewnętrznymi problemami jednego (lub obydwu) partnerów i nadarzy się sprzyjająca sytuacja. Clausewitz<sup>10</sup> twierdzi, że wojna wybucha wtedy, gdy jeden z partnerów nie daje sobie rady z własnymi problemami. Wtedy odwraca uwagę od problemów własnych, skierowuje uwagę na wroga i wywołuje wojnę. Istnieje dwojaki obraz wojny oraz logika i paradoksy wojny. Niektórzy myśliciele<sup>11</sup> twierdzą, że konflikty i wojny są konieczne dla postępu, są po to, by zniknęło to, co stare i nieaktualne. Inni twierdzą, że wojna jest zawsze czymś złym, jest skutkiem zwierzęcych instynktów człowieka, że każda wojna ma negatywne konsekwencje (ekonomiczne, biologiczne, psychiczne, moralne), że po każdej wojnie pozostaje przykra pamięć emocjonalna (trauma), którą trudno zapomnieć. Historia ludzkości przedstawiana jest zazwyczaj jako historia konfliktów, wojen, ale tak przedstawiona jest przekłamana. Pisali ją, jak sugeruje Nietzsche<sup>12</sup>, zwycięzcy i politycy. Politycy taili właściwe powody (przyczyny) wojen, eksponowali siebie jako walczących o szczytne ideały, przypisywali winę wrogom, oczerzali ich, obarczali winą zwyciężonych.

Istnieje wiele definicji wroga i wrogości<sup>13</sup>. Wrogość zakłada zło w człowieku i ujawnia się w sytuacjach egzystencjalnych. Człowiek czuje się często otoczony wrogością i osaczony przez wrogów. Ostrożność nakazuje mu rozszerzać pojęcie wroga na wroga niewidocznego i potencjalnego. Grono wrogów jest więc obszerne.

Wrogość wpisana w historię ludzkości należy osadzić w tym, co było „wówczas”. Dawni wrogowie mieli ówczesne powody wrogości, na ogół już nieaktualne i dziś często uważane za śmieszne, uzasadniali swą wrogość powodami dla nas niezrozumiałymi, po których pozostała jedynie przy-

<sup>10</sup> Karl Philipp Gottlieb von Clausewitz (1780–1831) opisał swą teorię w dziele *O wojnie*. Zob. M. Wojtala, *Świat wojny. Zarys podstawowych pojęć według Clausewitza i Sun Tsu*, „Młoda Humanistyka” 1/2016 (6), s. 1–16.

<sup>11</sup> Np. Heraklit (VI/V w. p.n.e.), Georg Wilhelm Friedrich Hegel (1770–1830).

<sup>12</sup> Friedrich Nietzsche (1844–1900) przedstawił swe poglądy w dziełach: *Tako rzecze Zaratustra*, *Poza dobrem i złem*, *Z genealogii moralności*.

<sup>13</sup> Zob. np.: E. Karolczuk, *O wrogu. Szkice filozoficzno-historyczne*, Warszawa 2010; C. Schmitt, *Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa. Sens i niepowodzenie politycznego symbolu*, Warszawa 2008; A. Trine, *Wróg nieznany*, Warszawa 2010; D. Bagley, *Wróg*, Warszawa 1995; R. Bacnel, *Wrogowie*, Warszawa 1999; J. Posłuszny, *Nienawistna wrogość. Szkice z filozofii bezpieczeństwa*, Warszawa 2012; *Wyobrażanie wroga w dawnych kulturach*, J. Olko (red.), Warszawa 2007.

kra pamięć. Należy liczyć się z tym, że w przyszłości pojawią się nowi wrogowie, nowe powody, problemy i metody wrogości.

Odkrycie odmienności strategii dwóch wrogów wymaga skupienia się na różnicach „ja” i „ty” (rodzaju relacji) i wyrobieniu sobie zdania o przesłankach wrogości, gdyż ów drugi może mieć nieprawdziwą opinię o mnie i ja mogę mieć nieprawdziwą opinię o moim wrogu. Chcąc poznać logikę wroga, trzeba odkryć elementy, które mogą prowadzić do konfliktów, przewidzieć ewentualne punkty zapalne, monitorować intensyfikację tych punktów, poznać metody jego strategii. Należy również wziąć pod uwagę odstępstwa (paradoksy), to, że wróg może być nielogiczny (według swojej własnej logiki powinien działać tak, a on działa inaczej) i nieetyczny.

### Paradoksy wrogości

Wróg i wrogość zawierają w sobie paradoksy. Paradoks zakłada współistnienie prawdy i nieprawdy, dobra i zła. Zauważono, że każdy człowiek i każdy naród ma swoje paradoksy. Paradoksem antropologicznym (sprzecznością wewnątrzludzką) może okazać się sytuacja, w której wszyscy spodziewali się po przywódcy określonego postępowania, a on nagle postąpił inaczej. Paradoksem społecznym może z kolei okazać się sytuacja, że to, co jest dobre niemal wszędzie, może być zgubne w jakimś określonym społeczeństwie. Paradoks tkwi wewnątrz każdego zjawiska w formie ukrytej. Są pewne sytuacje, które przy niezauważalnej zmianie dopuszczają do głosu ukryte przeciwieństwo i czyjeś działanie odwrotne (paradoksy). Trzeba potrafić je zauważyć, rozpoznać i nie ograniczać się do obserwowania warstwy oficjalnej, lecz rozszerzyć obserwację na warstwę ukrytą w paradoksach oraz na zjawiska (elementy) sprzeczne z oficjalną rzeczywistością i z dotychczasowymi przewidywaniami.

Paradoks wroga<sup>14</sup> naprowadza na myśl, że człowiek, którego ktoś uważa za wroga, może być jego potencjalnym przyjacielem. Wróg odsłania nam swą złą stronę, a w swym wnętrzu może zawierać stronę pozytywną i ci, którzy są źli w jednej dziedzinie i pod jednym względem, mogą być dobrzy w innych. Paradoks wroga zakłada współistnienie dwóch warstw. Z jednej strony zdrowy rozsądek i *opinio communis* nakazują unikać, a na-

<sup>14</sup> Zob. np.: F.J. Mazurek, *Dialektyka bezpieczeństwa w wojnie i pokoju*, Warszawa 2003; *Spółczesność a wojna. Paradoks wojny we współczesnym ładu międzynarodowym*, M. Bodziany (red.), Wrocław 2013; J. Ochmann, *Twój wróg jest twoim przyjacielem. Etyka paradoksu Nahuma Goldmana*, „Przegląd Religioznawczy” 2011, nr 3/241, s. 15–32.

wet zwalczać wrogów. Z drugiej strony doświadczenie i refleksja podpowiada, że wrogość nie jest nigdy pełna i że jest tylko wycinkiem historycznym i czasowym, że nie ma wrogów wiecznych.

Istnieje wiele korzyści z wrogości, ukrytych w paradoksach wrogości, gdyż wrogość nie jest nigdy pełna, a pewnym rodzajom wrogości mogą towarzyszyć pewne korzyści. Korzyści te mogą pojawić się wtedy, gdy postrzegamy wroga jako antagonistę (rywala, oponenta), ale również jako pomocnika w tworzeniu własnej tożsamości, obserwatora naszego wnętrza i pedagoga etyki, nauczyciela miłości, jako kierunkowskaz przyszłości i człowieka awangardowego, inspiratora rozwoju.

Wróg jako antagonista jest cenny, staje się wówczas inspiracją do wzmożonej aktywności i do kreatywności. Poczucie przeciwności i zagrożenia aktywizuje silniej niż bezkrytyczne i usypiające widzenie w każdym człowieku przyjaciela. Każdy człowiek aktywny chciałby mieć wielkich przeciwników, gdyż uważa się za zaszczyt bycie uznanym przez nich za wielkiego wroga. Wróg jest konieczny jako rywal. Posiadanie rywali bywa chlubą. Wszyscy podziwiają człowieka za to, że stał się kimś wielkim, mimo że miał licznych i silnych rywali. Ich liczba świadczy o wielkości jego sukcesów. Należy przedstawiać siebie na tle wrogów (ja i moi rywale) z datami starć i siłą, z którą przyszło człowiekowi się z nimi zmierzyć. Wróg jako oponent jest potrzebny do rozwoju człowieka (społeczeństwa, narodu), do jego asymilacji z otoczeniem lub do odrzucenia przez nie. Relacja z wrogiem i dyskusja z nim jest wielką korzyścią. Człowiek jest z natury skierowany na drugiego i skazany na częściową asymilację z przyjacielem i dysymilację z wrogiem. Pojawia się wtedy podwójna relacja: wobec drugiego i wobec własnego wnętrza, która zmusza do zastanowienia. Asymilacja i dysymilacja jest czymś ustawicznym, stąd wymaga utrzymania przyjaciela, ale i wroga. By mogło rozwijać się dobro, musi ono ścierać się z czymś przeciwnym. Relacja z wrogiem przyczynia się do rozwoju naszego (realnego lub potencjalnego) dobra. Jeżeli wroga brakuje, to powinniśmy go kreować.

Wróg jest człowiekowi potrzebny jako pomocnik w tworzeniu własnej tożsamości. Wrogowie powiedzą ci prawdę, przyjaciele zrobią to rzadko albo nigdy. Wróg jako bystry obserwator z zewnątrz może być pomocny w odkrywaniu i uświadamianiu sobie przez nas (często nieznanego nam) wnętrza. Gdy spotykamy wroga, zauważamy, że wróg jest „naszym” wrogiem, że to my na podstawie naszej świadomości określamy go jako wroga, nie jest on wrogiem wszystkich, lecz tylko wrogiem naszego wnętrza. Jeże-

li ktoś nienawidzi jakiejś osoby, nienawidzi w niej tego, co jest częścią jego samego. Gdyby to coś nie dotyczyło jego, nie wzbudzałoby w nim wrogości. Wrogowie (przed spotkaniem z nami) nie byli wrogami, „zrodziliśmy” ich my. To my „robimy” z naszych sąsiadów naszych wrogów i przyjaciół. Bez naszej oceny pozostaliby sąsiadami neutralnymi. Na ogół uznajemy za przyjaciół tych, którzy nas chwala, a za wrogów tych, którzy nas gania. Często jesteśmy pesymistami, uważając, że każdy jest tak zły jak my i dlatego nienawidzimy i uznajemy innych za złych. Często zazdrościmy, ale zazdrość jest odczuciem naszej niższości wobec śmiejących się wrogów.

Wróg jest nam potrzebny również jako pedagog etyki, jest konieczny do odkrywania naszych błędów. Człowiek zajęty wieloma sprawami często nie zwraca na nie uwagi. Na jego błędy zwracają mu uwagę inni – nieżyczliwi. Ci nieżyczliwi dostrzegają na bieżąco jego wady, stąd rzetelną (obiektywną) ocenę człowieka wypowiadają wrogowie. Wrogowie potrzebni są do „pilnowania” naszego postępowania na bieżąco. Od razu wychwytyją nasze błędy i zmuszają nas do korekty. Z tego powodu wróg musi istnieć, nawet wróg urojony. Brak wroga prowadzi do zamknięcia się na nowe wartości, do „pleśnienia” naszych wartości. Błędem jest „rygor dobra”, gdyż nie pozwala na spotkania ze złem, a tym samym usypia dynamizm, niszczy jednostki, dlatego że zmusza je do bezrefleksyjnego podporządkowywania się czemuś, czego nie pojmują. Błędem jest egzekwowanie dobra przymusem, bo nie daje to szansy na ścieranie się z zakamarkami zła. Styczność z wrogiem pozwala sięgać po jego dobro ukryte, poznawać opinie przeciwne naszym oraz dociekać jego motywacji i rozszerzać wzrok na to, co niezauważone. Wrogowie otwierają przed nami naszą „odwrotną stronę medalu”, to, czego my nie dostrzegamy. Relacja z wrogiem stwarza silne reakcje ochronne i wzmacnia pancerz wnętrza i nasz hart ducha. Im więcej starć, tym silniejsze reakcje ochronne, tym bardziej człowiek jest zahartowany. Jednocześnie wzbogaca się, afirmuje i „podkrada” dobro ukryte we wrogu. Pozytywne skutki ścierania się z wrogiem skłaniają do tego, by szukać „złego” (diabła, wroga), kierować się tam, gdzie jest zło, by nie ograniczać się do spotkania wyłącznie z dobrem. Warunkiem asymilacji dobra jest ścieranie się z wrogością, następuje wtedy rozwój dzięki wrogowi. Błędem jest izolacja od wroga, gdyż oddala od potencjalnego dobra. Ścieranie się z wrogiem ukazuje nasze cechy budzące wątpliwość (cechy, których inni nie akceptują) i cechy, które są akceptowane i zbliżają do nas innych. Zbliżenia do przyjaciół dokonują się spontanicznie i w atmosferze ciepła. Otarcie się o wroga dokonuje się zaś w atmosferze zimna.

Należy korzystać z zimnej atmosfery dystansu, by obserwować wrogów pod kątem ukrytego w nich dobra i ewentualnej przyjaźni. Człowiek jako istota społeczna musi mieć kogoś drugiego. Ów drugi musi być inny (obcy, realny lub urojony) i musi być ciągle. Wróg jest potrzebny każdemu człowiekowi i każdemu społeczeństwu, należy go mieć i strzec, a gdy go nie ma, należy go kreować i trzymać się bliżej wrogów niż przyjaciół, gdyż przyjaciele mogą nie słuchać lub nie słyszeć, wrogowie zawsze słuchają, nasłuchują i słyszą. Klęską jest posiadanie fatalnych przyjaciół, chlubą – posiadanie wielkich wrogów.

Wróg jest nauczycielem emocji potrzebnym do uczenia się miłości. Nie nauczy się kochać ten, kto żyje wyłącznie w atmosferze dobra i życzliwości. Do miłości potrzebna jest atmosfera nienawiści, bo z niej rodzą się nasze myśli i postanowienia. Jeśli ktoś nie potrafi nienawidzić, nie będzie potrafił kochać. Kreatywna funkcja wrogości służy prawidłowemu rozwojowi człowieka. Potrzebne są wskazówki wroga wypowiedane w sposób emocjonalny, a najskuteczniejsze są uwagi wypowiedane w sposób przykry i bolesny. Dostosowywanie się do uwag wroga wymaga wysiłku większego niż bezmyślne i spontaniczne zbliżenie z przyjacielem.

Wróg potrzebny jest człowiekowi jako kierunkowskaz przyszłości (dobrej lub złej) i powinien być postrzegany jako ewentualny sojusznik w przyszłości. Człowiek jest istotą dziwnie usytuowaną w czasie. Żyje w teraźniejszości, ale myślami wybiega w przyszłość, często daleką. To nakazuje mu niekiedy postawić na perspektywę przyszłości i zaprzeczyć oczywistej teraźniejszości. Człowiek nie zna swej przyszłości, a rozważając ją, powinien nie tylko liczyć na przyjaciół dzisiejszych, faktycznych, ale również przewidywać przyjaciół potencjalnych, którzy są aktualnymi wrogami. Nie powinien również zapominać, że w swych przyszłych planach będzie miał zarówno zwolenników, jak i wrogów, a jego przyjaciółmi mogą być wczorajsi lub dzisiejsi wrogowie. Historia człowieka to historia jego przyjaźni i wrogości, to również katalog nieprzewidywalnych przyjaciół i wrogów.

Wróg potrzebny jest wreszcie człowiekowi i społeczeństwu jako inspirator rozwoju. Najwięcej przeobrażeń i korzyści dla ludzkości i rozwoju cywilizacji dokonało się dzięki jednostkom awangardowym, wielkim wrogom publicznym, głoszącym poglądy odmienne niż cała reszta. Człowiek awangardowy (antagonista, rewolucjonista) przeciwstawia się człowiekowi „typowemu”, uważa, że człowiek typowy (przeciętny) nie jest w stanie zmienić niczego, gdyż niczego nie kwestionuje, żyje teoriami przeżyтыми,

przyzwyczajają siebie i innych do myślenia i życia tym, co powszechnie akceptowane, ale właściwie już przemija. Człowiek postępu uznaje zaś, że społeczeństwo jest na etapie słabości, że funkcjonuje ona w nim jako norma i że panoszy się w nim zło. Intensywny rozwój społeczeństwa odnotowuje przypadki „wychylenia się” jednostek antagonistycznych (rewolucjonistów) powyżej istniejącą (może niezauważalną) patologię i przeciwstawienia się jej. Człowiek awangardowy nie zważa na to, że jest zwalczany, patrzy w przyszłość i zwalcza to, co wypracowała przeszłość. Człowiek antagonistyczny, ów wróg publiczny, opiera się na swej sile vitalnej. Tacy ludzie, uważani za wrogów, wnoszą ferment pozytywny. Tarcie awangardy z pospolicnością jest zdrowym przejawem rozwoju społeczeństwa, a intensywna przemiana wewnątrz społeczeństwa rozpoczyna się zazwyczaj od jednostek antagonistycznych.

Tak jak istnieją paradoksy wrogości, tak istnieją również paradoksy przyjaźni. Wielu myślicieli (np. Seneka) uważało przyjaźń za największe szczęście człowieka. Inni zauważyli, że przyjaźń wiąże się z pewnymi pułapkami, złudzeniami i niespodziankami. Fenomenologia przyjaźni zwraca uwagę na rzadkość prawdziwej przyjaźni, na to, że przyjaciele niekiedy zawodzą, odchodzą lub przemieniają się we wrogów. Rozsądek i doświadczenie podpowiadają, by podchodzić z dystansem zwłaszcza do przyjaciół zapatrzonych w siebie i skierowanych tylko na siebie. Doświadczenie uczy, że każdy drugi człowiek („w sobie”) jest w ciągłej zmianie i stąd może być inny dziś, niż był wczoraj. Jeśli chce się uniknąć złudzeń, ważne jest, by przyjaźń była sprawdzana w sytuacjach zła, by nie pozwolić na manipulowanie przyjaźnią dla wątpliwych celów. Przyjaciel pokazuje zwykle tylko swą dobrą stronę, może zaś taić swą stronę złą. Źle jest, gdy przyjaźń polega na przytakiwaniu, źle, gdy ktoś widzi wszędzie samych przyjaciół i wszyscy wydają mu się przyjaciółmi. Siła dobra płynąca z przyjaźni może okazać się katastrofą, gdy nie jest pielęgnowana, bo wtedy degeneruje się, słabnie. Nie ma szans na regenerację, która normalnie dokonuje się przez jej ścieranie się ze złem. Sojusz jest relacją przemyślaną i umotywowaną, zawiera pewne cechy przyjaźni i skupia uwagę na elementach wspólnych (empirycznie stwierdzonych i przemyślanych), jest nastawiony na dalekowzroczność, uwzględnia aspekty humanistyczne i wymaga ciągłej aktualizacji elementów zbieżnych. Paradoksy przyjaźni nakazują stosowanie dialektyki, to znaczy tworzenie bilansu korzyści i niedogodności. Dialektyka pokazuje, że przyjaciel jest osobą wieloelementową i wielowarstwową. Przyjaźń (widoczna) – podobnie jak wrogość – przykrywa często ukrytą



warstwę elementów wrogości, która może przejść od ukrytości do jawności. Imperatywem człowieka (społeczeństwa) jest zdobywanie nowych przyjaciół. Chcąc ich zdobyć, trzeba przewidywać i szukać ich tam, gdzie ich nie widać, zwracać uwagę na przyjaciół potencjalnych, szukać sojuszników w ukrytych warstwach wroga (pamiętając, że wróg ma również zalety), liczyć na przemianę relacji wrogości i korzystać ze sprzyjających temu sytuacji. Tu znów powraca stwierdzenie, że odpowiednia sytuacja może doprowadzić do przemiany i spowodować, że dzisiejszy wróg może stać się przyjacielem.

## METODY PRZEMIAN

### Metodologia jako droga do przemiany

Świat (i cała rzeczywistość) rozwija się według swoich prawideł, zazwyczaj dzięki przeciwieństwom tkwiącym w każdym bycie. Zmianom podlegają zwłaszcza pewne aspekty efemeryczne. „Dziś” jest przeciwieństwem tego, co dawniej, „jutro” jest przeciwieństwem tego, co teraz.

Człowiek nie zmienia swej istoty, ale może ingerować w rzeczywistość i jest w stanie zmienić pewne jej aspekty (cechy), cechy swoje i innych, swe nastawienie do innych ludzi i nastawienie innych do siebie. Społeczeństwa mają charakter stabilny (np. narody), ale pewne ich cechy się zmieniają. Człowiek jest w stanie zmienić rzeczywistość społeczną. Miarą jego inteligencji jest zdolność do dokonywania zmian. Relacje międzyludzkie są naturalne (istotne, stabilne) lub efemeryczne. Relacje naturalne rzadko się zmieniają, relacje efemeryczne – częściej i łatwiej. Człowiek jest w stanie zmieniać te relacje i może przekształcić wrogość w wojnę lub w sojusz, pod warunkiem że zna i wykorzysta odpowiednie metody przemiany.

O tym, jak dokonywać przemian, mówi metodologia<sup>15</sup>. Różne szkoły akcentują różne metody. Metody, jak już twierdził Sokrates<sup>16</sup>, są nieodzownym warunkiem każdego serio traktowanego postępowania. Bez znajomo-

<sup>15</sup> „Metoda” oznacza postępowanie według reguł odpowiedniej drogi myślenia i jest kategorią logiki. Wyraz ten pochodzi z greki od wyrazu μέθοδος (‘sposób badania’) i składa się z dwóch wyrazów: μετά – ‘razem, przy pomocy’, oraz óδος – ‘droga’. Nauką o metodach badań naukowych jest metodologia.

<sup>16</sup> Sokrates (469–399 p.n.e.) zainicjował metodologię filozofii i stosował metodę majeutyczną (od greckiego wyrazu μαίευτικός – ‘akuszerski’), która polega na wydobywaniu prawdy, i elenktyczną (pochodzi od greckiego wyrazu ἐλέγχω – ‘zniweczyć, gromić’), która polega na „zbijaniu” nieprawdy.

ści i stosowania metod wszelkie starania (wysiłki) pozostają marzeniem i utopią, są stratą czasu i energii. Metodologia filozofii bezpieczeństwa nakazuje najpierw rozeznaczyć realia wroga i powody jego wrogości, warstwę oficjalną (deklarowaną) oraz warstwę ukrytą, na którą poleca zwrócić bystrzejszą uwagę. Przypomina również, że w dokonywaniu zmian należy kierować się szlachetnym wyzwaniem, jakim jest poszukiwanie sposobów zapewnienia bezpieczeństwa i staranie o przemianę wroga w sojusznika.

## RODZAJE METOD

Najważniejsze metody w staraniach o przemianę wroga w przyjaciela są omówione poniżej.

Metoda **aktualizmu**<sup>17</sup> podkreśla, że rzeczywistość ciągle się zmienia, i akcentuje dynamiczny wymiar bytu, ukazuje go w aspekcie stawania się i zmienności. Byt wymaga ciągłego monitorowania, ujmowania rzeczywistości tu i teraz, posiadania oczu i uszu otwartych na to, co się dzieje i co aktywne jest w danej chwili. Metoda ta polega na dokonywaniu przez obserwatora ciągłej aktualizacji i dezaktualizacji, nieustannych uzupełnień, ustawicznego anektowania refleksji dotyczących aktualnej polityki oraz adaptacji teorii rodzących się w dziedzinach pokrewnych. Metoda ta powoduje dezaktualizację historycznych poglądów filozoficznych, teologicznych i historycznych, a także stereotypów osobowych, narodowych i religijnych, wymaga znajomości widzenia Zachodu oczyma Wschodu i Wschodu – oczyma Zachodu. Według tego klucza to, co „jest”, umiera, a ważne pozostaje to, co jest żywe, wszystko zmienia się z dnia na dzień i nic nie jest tym samym, czym było wczoraj i czym było gdzie indziej. Błędem jest tutaj patrzeć na coś z perspektywy historycznej czy ocenianie czegoś na podstawie tego, co działo się dawniej lub gdzie indziej. Każda idea (teoria, pogląd) urealnia się w doświadczeniu i pozostaje prawdziwa dotąd, dopóki jest aktywna i żywa. Umysł uchwyci ją w jej działaniu

---

<sup>17</sup> Metodę aktualistyczną (aktywistyczną) rozpropagował Wilhelm Wundt (1832–1920), który głosił, że życie rozwija się aktualistycznie, a nie mechanicznie. Opisał ją w dziele *Die Geschwindigkeit des Gedankens*. Abraham Maslow (1908–1970) uzasadnił ją psychologicznie teorią potrzeb, a te ciągle się zmieniają, powstają nowe, tworzą się ich nowe motywacje. André Neher (1914–1988) uzasadnił ją z kolei coraz to nowymi i innymi pragnieniami. Do polityki zastosował ją Giovanni Gentile (1875–1944) w dziele *Teoria generale dello spirito come atto puro* oraz Benedetto Croce (1866–1952) w dziełach *Filosofia della pratica. Economia ed etica, Elementi di politica, Aspetti morali della vita politica i Etica e politica*.

i w konkretnej rzeczywistości. Nawet człowiek określany przez aktualną relację do innych bytów jest człowiekiem urzeczywistniającym się nieustannie dzięki własnym (bieżącym) aktom poznawczym i decyzyjnym, spełnianym tu i teraz, w określonych okolicznościach historycznych, społecznych i psychologicznych. Stosując tę metodę, łatwiej będzie zrozumieć cudzą wrogość, odgadnąć cudze motywacje, oczekiwania i perspektywy aktualne (których ta osoba być może dawniej nie dostrzegą), a nawet dostrzec przypisywane nam antywartości oraz rozpoznawać cudze i własne zagrożenia i wyzwania. Metoda ta nakazuje etapowość poznania. Najpierw należy uwzględnić to, co dziś, drugorzędnie to, co było dawniej lub gdzie indziej.

Metoda **funkcjonalizmu**<sup>18</sup> zwraca uwagę nie na rzecz, lecz na jej funkcjonowanie, działanie i na poprawność działania, skupia się nie na tym, „co” jest, lecz „jak” jest. Coś może być dobrze pomyślane, może istnieć, ale nie funkcjonować lub funkcjonować wadliwie. Z kolei, jeżeli coś funkcjonuje dobrze, to nawet gdy nie wiemy dlaczego, możemy stwierdzić, że tak jest – i będzie to prawda. Ta sama rzecz może funkcjonować lepiej, gorzej (progres, dysfunkcja, regres lub zanik) lub inaczej, jeżeli znajdzie się w innym układzie, lub może przestać funkcjonować. Metoda ta zwraca uwagę na zależności między częściami, na dynamikę całości (jako systemu zintegrowanego), dynamikę części (składników) i dynamikę obszarów. Przypomina jednocześnie, że wymagane jest niekiedy podsycanie istnienia i pielęgnacja tego, co jest. Metoda ta domaga się obserwacji, jak funkcjonują ludzie, rzeczy, organizacje, prawa, religia, ekonomia, sztuka, pozwala przemawiać faktom i konsekwencjom. Jest również sposobem rozstrzygania dyskusji, w których jedne poglądy (teorie) obalają drugie przez to, że operują faktami. Każda rzecz, oprócz funkcji, jaką pełni na własnym obszarze, może promieniować na inne obszary i w innych dziedzinach może pełnić funkcje psychiczne, społeczne, etyczne, polityczne, organizacyjne.

Metoda funkcjonalizmu zwraca szczególną uwagę na funkcje psychiczne. Pewne czynniki (np. ekonomiczne) mogą wpływać na zmianę mentalności i psychiki. Świadomość ludzka z jednej strony stanowi jedność i pewną ciągłość (stan substancjalny), z drugiej strony jest aktywna,

<sup>18</sup> Metoda funkcjonalizmu opiera się w filozofii bezpieczeństwa na wskazówkach, jakie podali John Dewey (1859–1952) w *Principles of psychology*, Bronisław Malinowski (1884–1942) m.in. w *The foundations of faith and morals: an anthropological analysis of primitive beliefs and conduct with special reference to the fundamental problems on religione and ethics*, Florian Znaniecki (1882–1958) m.in. w *The method of sociology*.

jest strumieniem, jaźnią dynamiczną, zmienia się pod wpływem zawartej w niej treści i przybiera nowe funkcje, które mogą się mnożyć, nakładać, zanikać. Metoda zwraca uwagę również na funkcje społeczne, relacje myślowe (umysłowe) jednostek i społeczeństw i ujawnia się w postępowaniu zewnętrznym, a nawet materialnym i kulturowym, w postaci uczuć kolektywnych. Może wpływać na dynamizm społeczny i „zakręty” postępowania (na dysfunkcje i zmiany funkcji), które dokonują się niepostrzeżenie. Metoda ta nakazuje obserwację obszarów, społeczeństw, jednolitość (integrację) lub podział (dezintegrację) mentalności ludzi. Nakazuje także monitorowanie funkcjonowania struktur (makrostruktur, ministuktur, organizacji, instytucji, praw, ekonomii). Tam, gdzie jakaś struktura nie funkcjonuje, dzieje się coś innego, niż zostało zaplanowane, a żeby coś dobrze funkcjonowało, należy leczyć, naprawiać, a nie pozostawiać to samo sobie.

Metoda **inwencji**<sup>19</sup> polega na dostrzeganiu we wrogach (szczególnie w ich ideach, często rewolucyjnych i terrorystycznych) rozwoju. Rozwój ten owocuje w postaci nowych idei, w coraz to wyższych poziomach istnienia człowieka, w coraz to nowszych formach relacji międzyludzkich oraz w coraz to doskonalszych formach zabezpieczeń. Każda wrogość ma swoje uzasadnienie, każde „lepsze” jest wrogiem tego, co dobre. Metoda inwencji zakłada, że proces doskonalenia (człowieka, społeczeństwa, ludzkości) uruchamia nowe moduły mentalności, wyższe cechy i zdolności ludzkie, wznieca wyższe pragnienia. Na drodze rozwoju ludzkości pojawiają się nowe rodzaje zła, nowe choroby, ale i nowe lekarstwa, nowe odkrycia i wynalazki. Rozwojowi podlegają też relacje międzyludzkie, powstają nowe formy przyjaźni i wrogości, nowe rodzaje dobra i zła, nowe metody zabezpieczeń: nowe prawa, instytucje, organizacje, paktów... Nowe rodzaje broni wymagają nowych form obrony, nowe formy agresji – nowych sposobów zabezpieczania się, dostosowywanych do ciągle zmieniających się zagrożeń (np. terroryzmu). Metoda inwencji nakazuje dostrzegać we wrogu reformatora i prekursora nowej mentalności, przeniknąć do jego myślenia awangardowego, uznać go za prekursora przyszłości i, przede wszystkim, uczyć się od niego.

Metoda ta jest nowa, obecnie silnie eksponowana i wyjątkowo ważna z uwagi na stosowanie jej w Academia Diplomatica. Już Henri Bergson

---

<sup>19</sup> Głównym inicjatorem metody inwencji również był John Dewey. Wyraził ją m.in. w dziele *Human nature and conduct*.

zwrócił uwagę na ogromną rolę intuicji w rozwoju świata, a John Dewey zauważył, że mózg funkcjonuje silniej wtedy, gdy rozwiązuje problemy, gdyż rozwiązywanie ich powoduje uruchamianie nowych, wyższych funkcji mózgu. Nahum Goldman wychodzi z założenia, że myślenie ludzkie nie jest jednogłosowe (jednotorowe, jednościeżkowe), lecz polifoniczne<sup>20</sup>. W sytuacjach trudnych człowiek zmuszony jest nie słuchać jednego „głosu” (pierwszej ścieżki), lecz sięgać do innych „głosów” (ścieżek) swego myślenia i działać wbrew regułom sygnałów pierwszej ścieżki. Tą specyficzną aktywność umysłu uaktywnia ból. Gdy rozum (ścieżka pierwsza) nie daje sobie rady, a musi przeżywać fakty niewygodne, uruchamia specyficzny moduł działania mózgu – wywołuje jego gwałtowną reakcję, uruchamia inne ścieżki i działa silniej niż inne moduły działania mózgu (np. kontekst, obwodowość, rozumienie). W takich sytuacjach umysł ludzki sięga do metod niekonwencjonalnych. Współistnienie sprzeczności w umyśle człowieka jest potężnym źródłem rozwoju umysłu. Goldman twierdzi, że metoda inwencji znajduje szczególny wyraz w jednostkach (niekiedy zespołach) awangardowych. Ludzie ci, uważani powszechnie za wrogów lub terrorystów, są tępieni, prześladowani, paleni na stosach. Goldman postuluje pomijać w ich postrzeganiu aspekt anarchizmu (wrogości, terrorizmu) i uważać za osoby rozwijające ludzkość. Człowiek awangardowy jest przekonany o słuszności swoich idei i z wyższością patrzy na człowieka „zwykłego”, który nie jest w stanie zmienić niczego, zadowala się myśleniem leniwym, przyjemnością i estetyką. Goldman nazwał ten model wroga człowiekiem paradoksu<sup>21</sup>. Człowiek paradoksu opiera się na swej sile witalnej, rozpoczyna od pesymizmu i buntu wobec teraźniejszości i stawia na prawdopodobieństwo w przyszłości. Leszek Kołakowski pisał o kilku poziomach funkcjonowania umysłu<sup>22</sup>. Wyższe władze w człowieku doprowadziły do odkrywania tego, co zakryte (np. odkrywanie nowych łądów), do odkrywania praw przyrody (fizyki), psychiki, socjologii, do wynalazczości, do wynajdywania artefaktów, do naginania tego, co jest, do tego, czego pragniemy. Dzięki tym funkcjom rozumu rozwinięto technikę i cy-

<sup>20</sup> N. Goldmann, *Le paradox juif. Conversations avec Léon Abramowicz*, Paris 1976. Por. J. Ochmann, *Twój wróg jest twoim przyjacielem...*, op. cit. oraz idem, *Żyd – człowiekiem paradoksu. Filozofia paradoksu Nahuma Goldmana*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2012, t. VIII, s. 323–353.

<sup>21</sup> J. Ochmann, *Twój wróg jest twoim przyjacielem...*, op. cit.

<sup>22</sup> Leszek Kołakowski (1927–2009) opisał metodę inwencji w rozdziale *O wrogu i przyjacielu*, [w:] idem, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2005, s. 282–289.

wilizację. Metoda ta nakazuje uczyć się od wroga, nawet od buntowników, rewolucjonistów i terrorystów, i doskonalić się.

Metoda **empiryczna**<sup>23</sup> polega na obserwacji rzeczywistości i na rozpoznawaniu w niej rodzaju zła. Najbardziej skutecznym sposobem jest osobiste (bezpośrednie) doświadczenie zła w rzeczywistości i ocena, jaki rodzaj zła jest faktyczny, a jaki jest (tylko) deklarowany, który jest jawny, a który ukryty, ukrywany lub tajony. Również ta metoda wyznacza kolejność poznawania. Pierwszym krokiem powinno być rozpoznawanie rzeczywistości wroga i wrogości. Drugim jest postawienie sobie pytania, czy to ja (moje wady) nie jestem powodem cudzej wrogości. Tu konieczny jest wgląd w siebie i opinia naszych wrogów o nas. Trzecim krokiem jest rozpoznawanie drugiego człowieka, a w przypadku społeczeństwa – jego przywódców. Czwarty krok to rozpoznawanie przyczyn wrogości – realnych, oficjalnych, zatajonych, ukrytych i przemilczanych. Znając je, można podjąć skuteczne próby przemiany wroga w sojusznika. Metoda empiryczna daje zatem pierwszeństwo wnioskowi płynącemu z doświadczenia, uznaje je za pewne, precyzyjne, kontrolowalne i weryfikowalne.

Metoda **dedukcji**<sup>24</sup> polega na rozumowaniu. Gdy mamy przesłanki, to na ich podstawie dochodzimy do odpowiednich wniosków. By wnioski były poprawne, muszą być poprawne przesłanki, a wnioskowanie musi odbywać się zgodnie z regułami sylogizmu<sup>25</sup>.

Metoda **heurystyczna**<sup>26</sup> polega na stawianiu pytań mających na celu uzupełnianie, uściślanie i sprawdzanie przesłanek potrzebnych do zaist-

---

<sup>23</sup> Metoda empiryczna (indukcyjna), zapoczątkowana w starożytności, odżyła w empiryzmie angielskim w XVII wieku i została przyjęta w pozytywizmie. Jako obowiązującą w naukach wprowadził ją August Comte (1798–1857), m.in. w dziełach *Metoda pozytywna w szesnastu wykładach*, *Katechizm pozytywistyczny*, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*.

<sup>24</sup> Metoda dedukcji rozwijała się przez prawie dwa i pół tysiąca lat. Twórcą jednego ze związanych z tą metodą rodzajów wnioskowania – sylogizmu (zob. przyp. 25) – był Arystoteles (384–322 p.n.e.).

<sup>25</sup> Sylogizm – według *Słownika języka polskiego PWN* to: „w logice tradycyjnej: schemat wnioskowania, w którym przechodzi się z dwu przesłanek zawierających ten sam termin do konkluzji zbudowanej z pozostałych dwóch terminów występujących w przesłankach, np. *jeśli każdy człowiek jest ssakiem, a każdy ssak jest kręgowcem, to każdy człowiek jest kręgowcem*”. *Sylogizm*, [w:] *Słownika języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/sylogizm.html> (dostęp: 8.05.2019).

<sup>26</sup> Metody heurystycznej używał Sokrates, a rozszławił ją wspólnie Ferdinand Canning Scott Schiller (1864–1937) w dziele *Riddles of the sphinx*.

nienia sylogizmu. Jest cenna, gdy pojawi się problem, na który nie jesteśmy w stanie dać odpowiedzi. Metoda ta służy do odkrywania odmienności poglądów, cudzej motywacji, szczególnie motywacji wrogości, do odkrywania tego, co myślą inni (może okazać się, że mają fałszywe zdanie o nas, a my o nich), do poznania wizji nam nieznannej. Metoda ta chroni nas przed ocenami subiektywnymi (dobra, zła, prawdy i nieprawdy), przed zbyt pochopnymi i niekonsultowanymi decyzjami, przed oceną, czy mamy do czynienia z ładem, czy bałaganem, pomaga rozważyć, czy należy coś tolerować, czy to zwalczać, czy zło jest do naprawienia, jakie podjąć środki.

Metoda **humanistyczna**<sup>27</sup> polega na podejściu do wrogości od strony „ludzkiej”, na chęci dostrzegania we wrogu motywacji szlachetnych (często nieznanymi lub ukrytymi), służy do wyczuwania dobrych zamiarów wroga przy wykorzystywaniu pewnych jego pozytywnych wypowiedzi i działań. Najskuteczniejszym sposobem jest rozmowa z wrogiem. Dialog rozumiany jest jako rozmowa osób mających dwa odmienne systemy myślenia i dwie odmienne logiki, dwóch antagonistów, którzy chcą rozmawiać, są gotowi do używania metod humanistycznych i pomijania metod zwierzęcych, emocjonalnych i manipulacji. Dialog akceptuje pewien rodzaj opozycji, ale zakłada wspólne przekonanie, że prowadzenie rozmowy jest zawsze bardziej owocne niż prowadzenie wojny. Metoda humanistyczna wymaga od człowieka, by chciał i potrafił budować mosty porozumienia, by uznał, że różnice i przeciwieństwa w relacjach są efemeryczne i są do przekroczenia, by był zdecydowany zamienić walkę zwierzęcą na walkę na mózgi i by był w stanie uznać ogromne korzyści płynące z dialogu, by uznał, że dialog z wrogiem jest najlepszym sposobem przemiany go w sojusznika i najlepszą metodą spełniania tego marzenia. Metoda ta karze domniemywać, że nawet terroryści są etyczni, skoro uważają się za męczenników pewnych wartości i przypisują innym brak humanizmu.

Metoda **redukcji (redukcjonizmu)**<sup>28</sup> służy do odrzucenia spraw nieistotnych, martwych, nieużytecznych i zbędnych. Polega na ograniczeniu

<sup>27</sup> Metodę humanistyczną wypracowali XX-wieczni personaliści, m.in. Gabriel Marcel (1889–1973), Emanuel Mounier (1905–1950), Karl Reiner (1904–1984), Maurice Nedoncelle (1905–1976), Jean Lacroix (1900–1986).

<sup>28</sup> Metodę redukcjonizmu rozslawili Zenon z Elei (490–430 p.n.e.), Sokrates (metoda elenktyczna była metodą „zbijania”, doprowadzania do absurdu), Arystoteles (*Physica* IV, 3), Francis Bacon (1561–1626, *De dignitate et augmentis scientiarum*), Michel Montaigne (1533–1592, *Essais*), Jean Jacques Rousseau (1712–1778, *Discours sur l'origine et*

(zacieśnieniu) pewnej całości do jednego jej aspektu, a następnie na zakwalifikowaniu tego aspektu do sfery, która jest dla autora istotna, prawdziwa, wiarygodna i właściwa, np. potraktowanie całej rzeczywistości jako areny starć, ograniczenie wizji społeczeństwa do jego udziału w gospodarce, traktowanie człowieka jako towar lub jako siłę roboczą. Redukcja polega na odrzuceniu wszystkiego, co drugorzędne, na zaakceptowaniu wyłącznie tego, co istotne, i na przyjęciu jedynie tez (poglądów, wniosków) przydatnych do osiągnięcia zamierzonego celu.

Metoda **fenomenologii**<sup>29</sup> zakłada, że istnieje rzeczywistość zjawisk (przekłamań, masek, pozorów) i kryjąca się pod nią rzeczywistość właściwa. Metoda postuluje nieograniczanie się do poznawania zjawisk i traktowania ich jako przesłanek, lecz przedzieranie się do tego, co istotne, często tajone (nieznane, ukrywane). Tu ważne jest, by docierać do prawdy ukrytej, zarówno negatywnej, jak i, być może, pozytywnej, mogącej służyć do dokonywania zmian w przyszłości, docierania do niewidocznych elementów pozytywnych u wroga.

Metoda **intuicjonizmu**<sup>30</sup> daje wskazówki w docieraniu do prawdy ukrytej lub ukrywanej, naprowadza również na „prawdę o nas”, jaką dysponują nasi wrogowie. Poznanie prawdy pojawia się jako przeblysłk myślowy, często nieuświadomiony, wyrażający się w postaci przecucia lub podszeptu. Intuicja może być twórcza, może rodzić pomysły, bywa inspiracją pozwalającą wyjść poza to, co dotychczasowe, służy do rozstrzygania, czy coś, co wydaje się nam chaosem, jest cudzym porządkiem. Metoda ta służy do wyczuwania zagrożeń psychicznych i społecznych, zła, niebezpieczeństw, wrogości, sytuacji hipotetycznych w przyszłości; do dostrzegania zagrożeń nawet tam, gdzie ich nie widać; do zauważania wartości (np. in-

---

*les fondaments de l'inégalité*), Søren Kierkegaard (1813–1855, *Albo-albo*), Jan Łukasiewicz (1878–1956, *Elementy logiki matematycznej, Z zagadnień logiki i filozofii, Logika i metafizyka*).

<sup>29</sup> Metodę fenomenologii rozwinęli Edmund Husserl (1859–1938, np. *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu, Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania*), Max Scheler (1874–1928, *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik*), Martin Heidegger (1889–1976, np. *Bycie i czas*).

<sup>30</sup> Metodę intuicjonizmu zainicjował Bernard Bolzano (1781–1848, *Paradoksy nieskończoności*), rozwijali Wilhelm Wundt (1832–1920, *Die Geschwindigkeit des Gedankens*) i John Henry Newman (1801–1890, *On the inspiration of Scripture*). Najbardziej wszechstronnie opracował ją Henri Bergson (1859–1941) w dziełach: *O bezpośrednich danych świadomości, Energia duchowa, Myśl i ruch. Wstęp do metafizyki. Intuicja filozoficzna. Postrzeżenie zmiany. Dusza i ciało*.



tuicja sentymentalna Schelera), istoty rzeczy lub wydarzeń (Husserl, Heidegger), czyichś potrzeb lub oczekiwań. Dawniej najczęściej opierano ją na pewnym „organie” człowieka (zmyśle, instynkcie, szczególnej zdolności przewidywania, intuicji statycznej), który uruchamia się w sytuacjach skomplikowanych i niejasnych. Współcześnie metoda ta uzasadniana jest tezą o dwóch półkulach mózgu. Cywilizacja Zachodu „opiera się” na lewej półkuli mózgu, która odpowiada za się logikę i inteligencję, działania linearne, analityczne i wyrażanie ich w słowach i liczbach. Prawa półkula jest z kolei odpowiedzialna za wyobraźnię, postrzeganie i uczucia, prowadzi do inspiracji. Każdy twórczy przejaw działania jednostki dokonuje się dzięki działaniu prawej półkuli w postaci (formie) intuicji – i dokonuje się błyskawicznie. Logika akceptuje jasnowidztwo, a pewne jej wycucia, stwierdzenia i prognozy bywają szokujące.

## ACADEMIA DIPLOMATICA EUROPAEA

### Cele Akademii

Omówione tu nowatorskie poglądy dotyczące logiki bezpieczeństwa lansuje strategia NATO, a za ich wypracowanie odpowiada Institut Européen des Relations Internationales – Academia Diplomatica Europaea, powstała w 2004 roku<sup>31</sup>. Akademia skupia intelektualistów wszystkich krajów Europy pod sztandarem Unii Europejskiej i NATO. Dysponuje olbrzymią biblioteką i ma potężny instytut wydawniczy.

Akademia wyznaczyła sobie kilka celów:

- a) analizowanie strategii politycznych i wojskowych państw, szczególnie w zakresie polityki międzynarodowej, ochronę bezpieczeństwa w Unii Europejskiej;
- b) analizowanie relacji zwłaszcza krajów Europy Środkowej i Wschodniej;
- c) obserwowanie relacji mieszkańców wielkich aglomeracji regionalnych, krajów Azji, Ameryki Łacińskiej i Maghrebu;
- d) organizowanie różnych form kształcenia („formacji”) kadr pierwszego filaru bezpieczeństwa poszczególnych krajów Unii Europejskiej oraz

<sup>31</sup> Sam Instytut istnieje od 1997 roku jako centrum skupiające osoby zajmujące się bezpieczeństwem, a w 2004 roku powstała przy nim Academia Diplomatica Europaea (ADE, Akademia Dyplomacji Europy). Jej przewodniczącym jest Irnerio Seminare. Adres strony internetowej Institut Européen des Relations Internationales i Academia Diplomatica Europaea: [ieri.be](http://ieri.be).

- konferencji polegających na wspólnej refleksji; owa wspólna medytacja ukazuje, że posługiwanie się logiką jest tu sprawą istotną;
- e) publikowanie artykułów, zazwyczaj krótkich (np. liczących około 5 stron) i zwięzłych, ale regularnych, ukazujących się niemal codziennie, oraz czasopisma „Cahiers de la PESC – PESD”, będącego europejskim przeglądem wspólnej polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i obrony;
  - f) informowanie o aktualnościach politycznych udostępnianych na Facebooku i Twitterze.

ADE śledzi na bieżąco narastanie sprzeczności między państwami, opiera swe spostrzeżenia na wypowiedziach przywódców państwowych i partyjnych i koncentruje uwagę na relacjach między państwami sąsiadującymi. Akademia analizuje przede wszystkim relacje polityczne w Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem krajów Europy Środkowej i Wschodniej, ale przedstawia również relacje międzynarodowe na innych kontynentach – na tyle, na ile mogą dotyczyć Europy.

### Główni przedstawiciele Akademii

Najważniejszymi działaczami i autorami Akademii są Irnerio Semintore (jej założyciel, aktualny przewodniczący i autor najliczniejszych artykułów) i Giorgio Spagnol.

Pośród licznych dzieł Irnerio Semintore, publikowanych na stronie ADE, na uwagę zasługuje *L'islamisation de L'Europe et le „retour aux armes”*<sup>32</sup>. Autor zwraca uwagę na aktualny problem migracji uchodźców do Europy i wiążącej się z tym islamizacji Starego Kontynentu. Semintore pisze, że w Koranie istnieje wiele wersetów wzywających do agresji, które obecnie posłużyły za fundament programu islamizacji Europy. Plan ten przewiduje neutralizowanie negatywnego obrazu islamu w Europie, eksponowanie negatywnych stron cywilizacji Zachodu, korzystanie przez muzułmanów z przywilejów demokracji europejskiej, włączanie się w sposób całkowicie legalny w tutejsze struktury społeczne, wewnątrzpaństwowe i międzynarodowe, korzystanie z umów międzynarodowych legalizujących imigrację muzułmanów, tworzenie i wzmacnianie organizacji islamskich w Europie itd.

<sup>32</sup> I. Semintore, *L'islamisation de L'Europe et le „retour aux armes”* [Plan islamizacji Europy i „powrót do broni” – tłum. J.O.], IERI, 15.11.2018, <http://www.ieri.be/en/publications/wp/2018/novembre/lislamisation-de-leurope-et-le-retour-aux-armes> (dostęp: 15.05.2019).

Publikacje, których autorem jest Giorgio Spagnol, również można odnaleźć na stronie ADA. Interesujący w świetle współczesnych problemów jest spośród nich zwłaszcza artykuł *The rationale behind interreligious dialogue*<sup>33</sup>. Spagnol pisze, że podstawowym sposobem eliminacji wrogości jest dialog z kimś, kto był, jest lub może być wrogiem. Dialog zakłada wstępnie odmiennność myślenia i odmienną logikę rozmówców, ale można ją przełamać, stosując odpowiednie metody. Religie jako pierwsze wypracowały metody dialogu i zastosowały je w sposób skuteczny do dialogu międzyreligijnego, a tym samym wyprzedziły politykę. Dialog polityczny powinien wziąć przykład z dialogu międzyreligijnego, uczyć się od niego i go stosować. Gdy tak się stanie, będzie zdolny również przejąć ogromną siłę tkwiącą w religiach.

Inne artykuły przedstawicieli Akademii, dostępne na stronie internetowej ADE, również poruszają bieżącą problematykę polityczną – dotyczą m.in. wojny taktycznej na Ukrainie czy sprzysiężenia Rosji i Chin przeciw USA<sup>34</sup>.

### Założenia ideowe i metody Akademii

Akademia w swych działaniach posługuje się głównie metodą funkcjonalizmu i aktualizmu. Metoda funkcjonalizmu służy ADE do obserwacji relacji międzynarodowych i związków między państwami. Pozwala dostrzegać (odkrywać) rodzącą się wrogość jednego państwa wobec drugiego, a także zauważać paradoksy tkwiące w określonych relacjach społeczeństw. Metoda aktualizmu z kolei pozwala ADE zwrócić uwagę na efemeryczność relacji międzypaństwowych, zakładać, że każda wczorajsza relacja wrogości może nie być aktualna dziś ani nie być przydatna jutro. Aktualizm służy do dostrzegania na bieżąco zmieniających się relacji, do tworzenia informacji doraźnych i egzystencjalnych, do aktualizacji schematów myślowych.

Dzięki tym metodom Akademia stara się rozeznąć, na jakich elementach społeczeństwa należy się oprzeć, by przemienić potencjalnych wrogów w sojuszników. Przemianę tę traktuje jako wyzwanie. Aby mu sprostać, przyjęła cztery założenia wstępne:

<sup>33</sup> G. Spagnol, *The rationale behind interreligious dialogue* [Gdy religia wyprzedza politykę – tłum. J.O.], IERI, 28.03.2018, <http://www.ieri.be/en/publications/wp/2018/mars/rationale-behind-interreligious-dialogue> (dostęp: 15.05.2019).

<sup>34</sup> Zob. zakładkę „Working papers” na stronie internetowej IERI: <http://www.ieri.be/fr/publications/wp> (dostęp: 15.05.2019).

- 1) Źródłem każdej wrogości jest sprzeczność, a źródłem wrogości i konfliktów międzypaństwowych jest spiętrzenie dwóch sprzecznych logik społecznych. Skoro logika dzieli, to należy sprawić, by logika nie dzieliła, lecz łączyła.
- 2) Każde społeczeństwo jest wielowarstwowe i nawet gdy warstwa „oficjalna” jakiegoś społeczeństwa deklaruje pokój, to jego warstwa ukryta (opozycja) może zmierzać do konfrontacji – i na odwrót: gdy warstwa „oficjalna” społeczeństwa deklaruje wrogość, jego warstwa ukryta (opozycja) często głosi hasła zbliżenia. Stąd wniosek, że to właśnie do ukrytej warstwy wroga należy sięgnąć, na niej się oprzeć i budować sojusz.
- 3) Należy przeanalizować wartości, jakie deklaruje wróg, gdyż każda wrogość ma swe uzasadnienie. Dawnym wrogom powinno się przypominać ich deklarowane wartości i na tej podstawie dążyć do sojuszu.
- 4) Każda relacja, w tym relacja wrogości, jest tylko częściowa, efemeryczna i można ją zmienić. Relację wrogości można przemienić w sojusz.

Na podstawie powyższych założeń Akademia przyjęła wyzwanie ciągłego rozwijania idei i metod dotyczących nauk o bezpieczeństwie. Inspiracją do tych działań stały się refleksje na temat rozwijających się na naszych oczach idei terrorystycznych. Ideą przewodnią tego wyzwania była zaś myśl generała Giuseppe Morabito<sup>35</sup>, który przekonywał, że skoro rozwijają się idee terroryzmu, to równolegle powinny się rozwijać i nadążać za nimi idee strategii bezpieczeństwa.

Akademia nie określa jednoznacznie swego podłoża filozoficznego<sup>36</sup>, nie tworzy nowych (stałych, wiecznych) definicji, gdyż podkreśla ich efemeryczność, rzadko nawiązuje do historii, stara się skupiać na teraźniejszości. Autorzy publikacji piszą dla ADE relacje krótkie, tworzą je często i dokonują aktualizacji schematów myślowych. Eksponują w nich tematykę zagrożeń, a kończą pytaniem (często nie do końca sprecyzowanym) dotyczącym związanych z tymi zagrożeniami wyzwań: co należy zrobić, by przeciwstawić się zagrożeniom, jak postępować, by zneutralizować wroga, przemienić go w sojusznika.

---

<sup>35</sup> Generał Giuseppe Morabito (ur. 1959) wyraził ją w artykule pt. *Regional approach to countering terrorism: Do we need a new approach in countering the old enemy? [Regionalne podejście do atakującego terroryzmu. Czy potrzebujemy nowego podejścia do dawnego wroga? – tłum. J.O.]*, który był dostępny w serwisie „Cybernaua InformAction Magazine”, cybernaua.it.

<sup>36</sup> Filozoficzne spojrzenie Akademii jest tworem autora artykułu – przyp. J.O.

## WSPÓŁCZESNE TRENDY LOGIKI BEZPIECZEŃSTWA – ZAGROŻENIA I WYZWANIA

Wróćmy do zasygnalizowanych na początku dwóch najważniejszych podejść do logiki bezpieczeństwa we współczesnym świecie. Istnieją obecnie dwie liczące się na świecie akademie uznające logikę za najsilniejszy oręż bezpieczeństwa: US Army War College w Carlisle (Pensylwania) i Academia Diplomatica Europaea w Brukseli. Różnią się one metodologią i koncepcjami<sup>37</sup>.

**Akademia w Brukseli** posługuje się głównie metodą aktualizmu i metodą funkcjonalizmu, o czym była mowa powyżej. Głosi, że nie ma niczego stałego: nie uznaje ani wiecznych przyjaciół, ani wiecznych wrogów. Każdą relację można zmienić.

ADE prezentuje następujące poglądy, wypracowane zwłaszcza na podstawie obserwacji działalności terrorystycznej i jej rozwoju:

- a) Odrzuca koncepcję rzeczywistości jako stabilnej i trwałej. Podkreśla, że jest efemeryczna, niestabilna, wieloelementowa i wielowarstwowa. W związku z tym Akademia odrzuca też koncepcję rozwoju liniowego (linearnego, logicznego) rzeczywistości, podlegającego ustalonym prawidłowościom.
- b) Przyjmuje koncepcję człowieka jako istoty zmiennej, rozwijającej się. Uznaje, że należy (na wzór Pascala i Spencera) dostrzec tę zmienność i zwrócić uwagę na relacje człowieka z innymi ludźmi, a nie tylko na człowieka samego „w sobie” (na wzór Arystotelesa). To terroryzm pozwolił dostrzec, że to w głowach ludzkich rodzi się wrogość i każdy człowiek może być zarówno zagrażający, jak i zagrożony; każdy, nawet niewinny, może stać się ofiarą.
- c) Odrzuca koncepcję państwa jako zwartej organizacji polityczno-społecznej funkcjonującej na określonym obszarze. Terroryści wykazali, że państwo jest organizmem złożonym ze społeczeństwa niejednolitego, że władza państwowa jest oficjalnym głosem narodu, ale ten głos ma również wewnętrznych oponentów. Państwo jest organizmem borykającym się z problemami. Jego stabilność zależy również od relacji z sąsiadami, dlatego należy o nie dbać i skupiać się na ich naprawie. Państwo nie jest obszarem gwarantującym bezpieczeństwo. Terroryzm pokazał, że na każdym obszarze każdy może stać się ofiarą.

<sup>37</sup> O metodologii US Army War College – zob. przyp. 2.

- d) Odrzuca koncepcję religii jako systemu zwartego i nośnika wartości jednoznacznych. Terroryci udowodnili, że istnieje możliwość manipulowania ideami i wartościami religijnymi. Metoda aktualizmu nakazuje analizowanie bieżącego obrazu religii, często niespójnego z jej założeniami. Terroryci bowiem uważają się za męczenników, a nie za przestępców, walczą w imię religii. To z pobudek religijnych powstał również plan islamizacji Europy i program werbowania do tego planu terrorystów.
- e) Podważa jednoznacznie pozytywną rolę demokracji<sup>38</sup>, która polega na równości wszystkich obywateli i wymaga szacunku dla wszystkich obywateli. Paradoks demokracji polega na tym, że daje takie same przywileje obywatelom i terrorystom. Terroryci posługują się hasłami wolności, manipulują nimi, nadużywają ich i wypaczają je, sprawiając, że są szkodliwe. To dlatego Akademia podważyła jednoznaczność w pozytywnej ocenie haseł wolności, równości, braterstwa.
- f) Podważa jednoznacznie pozytywne spojrzenie na prawa, zarządzenia, instrukcje, więziennictwo i zabezpieczenia bezpieczeństwa. Postępowanie z terrorystami dowiodło, że wiele praw i zarządzeń stało się dziś nieaktualnych, a nawet szkodliwych, nieskutecznych, zbyt łagodnych.
- g) Odrzuca koncepcję organizacji uważanych za związki społeczne powołane do życia dla dobra społeczeństwa, na których można polegać. Dziś terroryci są bowiem często skupieni w grupach, i to grupach legalnych, i dla takich organizacji nie ma ograniczeń prawnych. Często finansują je (np. działalność Państwa Islamskiego) legalnie działające podmioty.
- h) Uznaje, że dawne środki bezpieczeństwa (np. armia, uzbrojenie) przestały dziś być pierwszoplanowe. Współcześni terroryci posługują się innymi środkami – środkami na miarę ery społeczeństwa informacyjnego (auta, Internet). Z terrorystami nie wygramy, możemy ich jedynie uprzedzić i uczyć się od nich.

---

<sup>38</sup> Na temat logiki i paradoksów demokracji zob. np. L. Kołakowski, *Demokracja jest przeciw naturze*, [w:] idem, *Mini wykłady o maxi sprawach. Trzy serie*, Kraków 2003, s. 290–299; C. Mouffe, *Paradoks demokracji*, Wrocław 2005; J. Rawls, *A Theory of Justice*, Cambridge 1971.

## Zagrożenia

US Army War College w Carlisle poświęca uwagę głównie zagrożeniom. Zagrożenia są wszędzie, są stałe i zmienne. US Army War College analizuje zagrożenia stałe, a więc te, które są powszechnie znane i przewidywalne. Na podstawie ich obserwacji oraz doświadczeń przewiduje ich logiczne konsekwencje i formułuje strategie. Zgodnie z obserwacjami US Army War College w Carlisle podstawowym zagrożeniem dla współczesnego świata jest bezmyślność i krótkowzroczność społeczeństwa.

Akademia w Brukseli również analizuje zagrożenia, ale skupia większą uwagę na zagrożeniach aktualnych, często nieprzewidywalnych. Odrzuca (metodą redukcji) wszystko, co przestało być aktualne (metoda aktualizmu) lub już nie funkcjonuje (metoda funkcjonalizmu). Nie uznaje matryc logicznych i uczy się od wrogów (metoda inwencji), kieruje się zasadami humanistycznymi (metoda humanistyczna), by przemienić mentalność wroga w sojuszniczą.

Zestaw zagrożeń omawiany i prezentowany przez obie akademie jest podobny mimo odrębnego podejścia do ich analizy. Praktyczne konsekwencje stosowania obydwu podejść można wyjaśnić na przykładzie Polski. Zagrożenia dla Rzeczypospolitej jako kraju buforowego między potęgami, jakimi są Niemcy i Rosja, wymagają bowiem znajomości obydwu z nich. Ważna jest zarówno droga, na jaką zwraca uwagę US Army War College w Carlisle, by ukazać logiczne i przewidywalne konsekwencje konkretnych posunięć względem tych krajów – jak i droga, na jaką zwraca uwagę Akademia w Brukseli, by formować aktualną strategię wobec dawnych wrogów (Niemiec, Rosji, Ukrainy) i skierować wysiłki na ich przemianę w obecnych sojuszników.

## Wyzwania

Wyzwaniem dla wszystkich ludzi dbających o bezpieczeństwo jest przede wszystkim realizowanie nakazu myślenia. Bertrand Russell (1872–1970) nawoływał: *Uczcie ludzi myśleć!*<sup>39</sup>, a starożytne hasło brzmiało: *Plus ratio quam vis* (*Więcej znaczy rozum niż siła*)<sup>40</sup>. Należy położyć tamę bezmyślności i okrutnym metodom zwierzęcym, nie wolno dopuszczać do głosu ludzi-zwierząt, trzeba stawiać na metody humanistyczne.

<sup>39</sup> B. Russell, *Let the people think*, London 1948.

<sup>40</sup> Autorem dewizy był Gaius Cornelius Gallus (69–26 p.n.e.), wyraził ją w *Elegii II*.

Kolejnym wyzwaniem jest myśleć poprawnie. Myślenie jest sferą logiki i to logika powinna stać się głównym narzędziem stabilizacji i bezpieczeństwa. Logika jest pewna, jest największym orężem geniuszu ludzkiego i najsilniejszym orężem nauk o bezpieczeństwie. „Logika jest niezwykła, gdyż nawet gdyby chciał zwalczyć logikę, to trzeba by również posłużyć się logiką”<sup>41</sup>. Logika powinna uprzedzać politykę, logicy nie powinni dawać się zaskakiwać działaniami polityków. To logicy, a nie politycy powinni rządzić światem. Bezpieczeństwo powinno być powierzone logice i stać się misją logików<sup>42</sup>. Tak rozumiana logika wzbudza wielki optymizm<sup>43</sup>.

Należy dodać, że logika zakłada silne fundamenty w postaci filozofii<sup>44</sup> i dotyczy również etyki<sup>45</sup>. Należy dbać o etykę, uzasadniać ją logiką i postępować logicznie i humanistycznie. Sprzyja temu sztuka dyplomacji (stąd Akademia w Brukseli przybrała nazwę Akademii Dyplomacji), której zadaniem jest rozwiązywanie konfliktów drogą negocjacji (mową i rozmową), a nie bronią. Wyzwaniem nauk o bezpieczeństwie w Polsce<sup>46</sup> jest postawienie na myślenie, myślenie poprawne i pilnowanie poprawnych relacji z sąsiadami. Wymaga to znajomości metod wypracowanych w Brukseli.

<sup>41</sup> „La logistique est invincible, car [...] pour combattre la Logique, il faut encore faire de la logique”. M. Itelson, cyt. za: L. Couturat, *Logique et Philosophie des Sciences: Séances de Section et Séances Générales*, „Revue de Métaphysique et de Morale” 1904, T. 12, No. 6, s. 1037.

<sup>42</sup> O misji logików zob. P. Boutroux, *La mission actuelle du mathématiciens*, [w:] *L'idéal scientifique des mathématiciens dans l'antiquité et les temps modernes*, Paris 1955, s. 231–272.

<sup>43</sup> Na temat optymizmu, jaki wzbudza logika, zob. A. Sion, *Future Logic. Categorical and conditional deduction and induction of the natural, temporal, extensional, and logical modalities*, Geneva 1996; idem, *A fortiori Logic. Innovations, history and assessments*, Geneva 1995.

<sup>44</sup> Na temat połączenia logiki z filozofią zob. np.: *Logika i filozofia logiczna*, J. Perzanowski, A. Pietruszczak (red.), Toruń 2000; *Wokół logiki i filozofii*, J. Kaczmarek, R. Kleszcz (red.), Łódź 2005.

<sup>45</sup> Na temat powiązania logiki z etyką zob. np.: J.A. Majcherek, *Etyka powinności*, Warszawa 2011; H. Piech, *Logika i modelowanie wartości etycznych. Logika dobra i zła*, Częstochowa 2014.

<sup>46</sup> Na temat współczesnych wyzwań w Polsce zob. np.: M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa 2011; *Wyzwania bezpieczeństwa wewnętrznego*, G. Pietrek (red.), Warszawa 2018.



## ZAKOŃCZENIE

Gdy mamy już dosyć wojen lub gdy chcemy ich uniknąć, pozostaje nam „nawrócić” wszystkich dotychczasowych wrogów, skupić ich uwagę na wspólnych celach i uczynić z nich sojuszników. Wyzwanie to, pojawiające się aktualnie, jest naczelnym wyzwaniem XXI wieku i dotyczy głównie społeczeństw (narodów, państw) sąsiadujących. Hasło przemiany wrogów w sojuszników polega na monitorowaniu drzemiącej w nich wrogości i ukazywaniu im wspólnych zagrożeń, przedstawianiu im nowych wyzwań i angażowaniu ich we współpracę.

Pierwszym współczesnym udanym etapem przemiany wrogów w sojuszników było zjednoczenie dawnych wrogów z Europy Zachodniej pod znakiem NATO, a drugim etapem – rozszerzenie NATO na całą Europę po rozpadzie ZSSR. Obecnie dąży się do maksymalnego zbliżenia wszystkich krajów świata. Przewiduje się bowiem, że gdy nie będzie wrogów, lecz sami sojusznicy, nie dojdzie do wojny. To wielka szansa dla Europy i świata. Możliwość uniknięcia wojen napawa optymizmem, jeżeli się sprawdzi, może nastać epoka stabilizacji całej ludzkości.

Academia Diplomatica Europaea uważa, że jest to największe wyzwanie XXI wieku, że nastał czas, by je zrealizować i wejść w złoty okres ludzkości. Jego realizację należy oprzeć na zasadach logiki. Dwa najważniejsze obecnie stanowiska dotyczące logiki bezpieczeństwa są reprezentowane właśnie przez ADE oraz przez US Army War College w Carlisle. Obie akademie, mimo odmiennych metod, mają ten sam cel – zapewnienie bezpieczeństwa na świecie przy pomocy logiki.

ADE, której stanowisko oddziałuje głównie na Europę, podkreśla znaczenie kategorii logicznej, jaką jest relacja – zarówno człowieka do człowieka, jak i społeczeństwa do społeczeństwa. Akcentuje też znaczenie innej kategorii logicznej – wrogości oraz jej paradoksów. Zrozumienie mechanizmów działań i myślenia ludzkiego, m.in. dzięki zgłębieniu tychże kategorii, prowadzi do wdrożenia odpowiedniej metodologii jako drogi do przemiany. Akademia, w zależności od potrzeb i celów, stosuje różne metody, rozwijane na przestrzeni wieków przez filozofów. Przegląd jej najważniejszych założeń, metod i artykułów publikowanych przez jej przedstawicieli pozwala stwierdzić i potwierdzić, że w obliczu współczesnych zagrożeń (głównie terroryzmu) i wyzwań swym największym orężem w walce o bezpieczeństwo uczyniła logikę.

Silny sektor logiki bezpieczeństwa może skutecznie pomóc nam przewidywać zagrożenia i powodować, by nie zaistniały, bo gdy tak się stanie,

może być już za późno na ich zwalczenie. Logikę, która jest najsilniejszym i najpewniejszym orężem umysłu ludzkiego, należy uważać za rdzeń nauk o bezpieczeństwie. Logicy są największą nadzieją przyszłości, powinni uważać swą pracę za misję. W tym świetle logika bezpieczeństwa urasta do najważniejszego tematu nauk o bezpieczeństwie i staje się najważniejszym wyzwaniem naszych czasów.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bacnel R., *Wrogowie*, Warszawa 1999.
- Bagley D., *Wróg*, Warszawa 1995.
- Boutroux P., *La mission actuelle du mathématiciens*, [w:] *L'idéal scientifique des mathématiciens dans l'antiquité et les temps modernes*, Paris 1955, s. 231–272.
- Couturat L., *Logique et Philosophie des Sciences: Séances de Section et Séances Générales*, „Revue de Métaphysique et de Morale” 1904, T. 12, No. 6, s. 1037–1077.
- Drozdowicz Z., *Antynomie Pascala*, Poznań 1993.
- Goldmann N., *Le paradox juif. Conversations avec Léon Abramowicz*, Paris 1976.
- Jacobi J., *Psychologia C.G. Junga*, Warszawa 1968.
- Karolczuk E., *O wrogu. Szkice filozoficzno-historyczne*, Warszawa 2010.
- Kasprzyk L., *Spencer*, Warszawa 1967.
- Kołakowski L., *Bóg nam nic nie jest dłużny. Krótka uwaga o religii Pascala i o duchu jansenizmu*, Kraków 2001.
- Kołakowski L., *Demokracja jest przeciw naturze*, [w:] idem, *Mini wykłady o maxi sprawach. Trzy serie*, Kraków 2003, s. 290–299.
- Kołakowski L., *O wrogu i przyjacielu*, [w:] idem, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2005, s. 282–289.
- Leszczyński M., *Bezpieczeństwo społeczne Polaków wobec wyzwań XXI wieku*, Warszawa 2011.
- Logika i filozofia logiczna*, J. Perzanowski, A. Pietruszczak (red.), Toruń 2000.
- Majcherek J.A., *Etyka powinności*, Warszawa 2011.
- Malinowski B., *Jednostka, społeczność, kultura*, Warszawa 2000.
- Malinowski B., *Wolność i cywilizacja oraz studia z pogranicza antropologii społecznej, ideologii i polityki*, Warszawa 2001.
- Mazurek F.J., *Dialektyka bezpieczeństwa w wojnie i pokoju*, Warszawa 2003.
- Mead G.H., *Umysł i osobowość, społeczeństwo*, Warszawa 1975.

- Morabito G., *Regional approach to countering terrorism: Do we need a new approach in countering the old enemy?*, „Cybernaua InformAction Magazine”, cybernaua.it.
- Mouffe C., *Paradoks demokracji*, Wrocław 2005.
- Ochmann J., *La estrategia de la seguridad*, „Quicio, Revista de Psicología” 2019 (Bogota, Colombia) [w druku].
- Ochmann J., *Logika gwarancją bezpieczeństwa*, 2019 [w przygotowaniu – tekst ukaże się w publikacji jubileuszowej poświęconej dr. hab. J. Piwoarskiemu].
- Ochmann J., *Twój wróg jest twoim przyjacielem. Etyka paradoksu Nahuma Goldmana*, „Przegląd Religioznawczy” 2011, nr 3/241, s. 15–32.
- Ochmann J., *Żyd – człowiekiem paradoksu. Filozofia paradoksu Nahuma Goldmana*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2012, t. VIII, s. 323–353.
- Pawlicki O., *Logika przekonań społecznych*, Warszawa 2017.
- Piech H., *Logika i modelowanie wartości etycznych. Logika dobra i zła*, Częstochowa 2014.
- Plużański T., *Pascal*, Warszawa 2001.
- Posłuszny J., *Nienawistna wrogość. Szkice z filozofii bezpieczeństwa*, Warszawa 2012.
- Rawls J., *A Theory of Justice*, Cambridge 1971.
- Rosińska Z., *Jung*, Warszawa 1982.
- Russell B., *Let the people think*, London 1948.
- Schmitt C., *Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa. Sens i niepowodzenie politycznego symbolu*, Warszawa 2008.
- Seminatore I., *L'islamisation de L'Europe et le „retour aux armes”*, IERI, 15.11.2018, <http://www.ieri.be/en/publications/wp/2018/novembre/islamisation-de-leurope-et-le-retour-aux-armes> (dostęp: 15.05.2019).
- Sion A., *A fortiori Logic. Innovations, history and assessments*, Geneva 1995.
- Sion A., *Future Logic. Categorical and conditional deduction and induction of the natural, temporal, extensional, and logical modalities*, Geneva 1996.
- Spagnol G., *The rationale behind interreligious dialogue*, IERI, 28.03.2018, <http://www.ieri.be/en/publications/wp/2018/mars/rationale-behind-interreligious-dialogue> (dostęp: 15.05.2019).
- Społeczeństwo a wojna. Paradoks wojny we współczesnym łańdźie międzynarodowym*, M. Bodziany (red.), Wrocław 2013.
- Strona internetowa Institut Européen des Relations Internationales: [ieri.be](http://ieri.be).

Sylogizm, [w:] *Słownika języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/sylogizm.html> (dostęp: 8.05.2019).

Trine A., *Wróg nieznany*, Warszawa 2010.

Weaver R.M., *Idee mają konsekwencje*, Kraków 1996.

Wojtala M., *Świat wojny. Zarys podstawowych pojęć według Clausewitza i Sun Tsu*, „Młoda Humanistyka” 1/2016 (6), s. 1–16.

*Wokół logiki i filozofii*, J. Kaczmarek, R. Kleszcz (red.), Łódź 2005.

*Wyobrażanie wroga w dawnych kulturach*, J. Olko (red.), Warszawa 2007.

*Wyzwania bezpieczeństwa wewnętrznego*, G. Pietrek (red.), Warszawa 2018.

**CITE THIS ARTICLE AS:**

J. Ochmann, *Zmiana wroga w sojusznika w świetle logiki bezpieczeństwa* *Academia Diplomatica Europaea*, „Kultura Bezpieczeństwa” 2019, nr 34, s. 105–140, DOI: 10.5604/01.3001.0013.5189

Licence: This article is available in Open Access, under the terms of the Creative Commons License Attribution 4.0 International (CC BY 4.0; for details please see <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the author and source are properly credited. Copyright © 2019 University of Public and Individual Security “Apeiron” in Cracow